



GŁÓWNY URZĄD STATYSTYCZNY
Departament Statystyki Społecznej

Notatka informacyjna

WYNIKI BADAŃ GUS

Podstawowe informacje o rozwoju demograficznym Polski do 2006 roku

Stan ludności i dynamika przyrostu

W 2006 roku po raz ósmy z kolei odnotowano w Polsce ubytek rzeczywisty ludności. Jednocześnie, po raz pierwszy od 2002 roku liczba urodzeń była wyższa niż liczba zgonów, co oznacza dodatni przyrost naturalny. **Szacuje się, że w końcu 2006 roku liczba ludności Polski wynosiła 38122 tys. osób, tj. o ok. 35 tys. mniej niż w końcu 2005 r.** (w 2005 r. liczba ludności zmniejszyła się o 17 tys.). Nadal maleje liczba i udział mieszkańców miast w ogólnej ludności kraju. Przyczyną tak gwałtownego ubytku liczby ludności w 2006 r. była emigracja Polaków za granicę. **Z szacunku wynika, że na stałe wyjechało ok. 51 tys. osób¹** (w poprzednich latach wyjeżdżało 20-27 tys. osób rocznie), przy czym nieznacznie zwiększyła się liczba osób – w większości Polaków – powracających do kraju na stałe (z 7-9 na 11 tys.). Tym samym – szacuje się, że saldo migracji zagranicznych, tzw. definitywnych, w 2006 r. wyniosło ok. minus 40 tys.

Bezpośrednią przyczyną zmniejszania się liczby ludności Polski – obserwowaną w długim okresie – jest spadek liczby urodzeń (notowany od 1984 r.) – przy prawie nieistotnych zmianach w liczbie zgonów. Od 1993 r. urodzenia kształtują się na poziomie poniżej 500 tys., a od 1998 r. – poniżej 400 tys. Nadal znajdujemy się w depresji urodzeniowej, aczkolwiek od trzech lat odnotowuje się stopniowy wzrost liczby urodzeń (*wykres 1*).

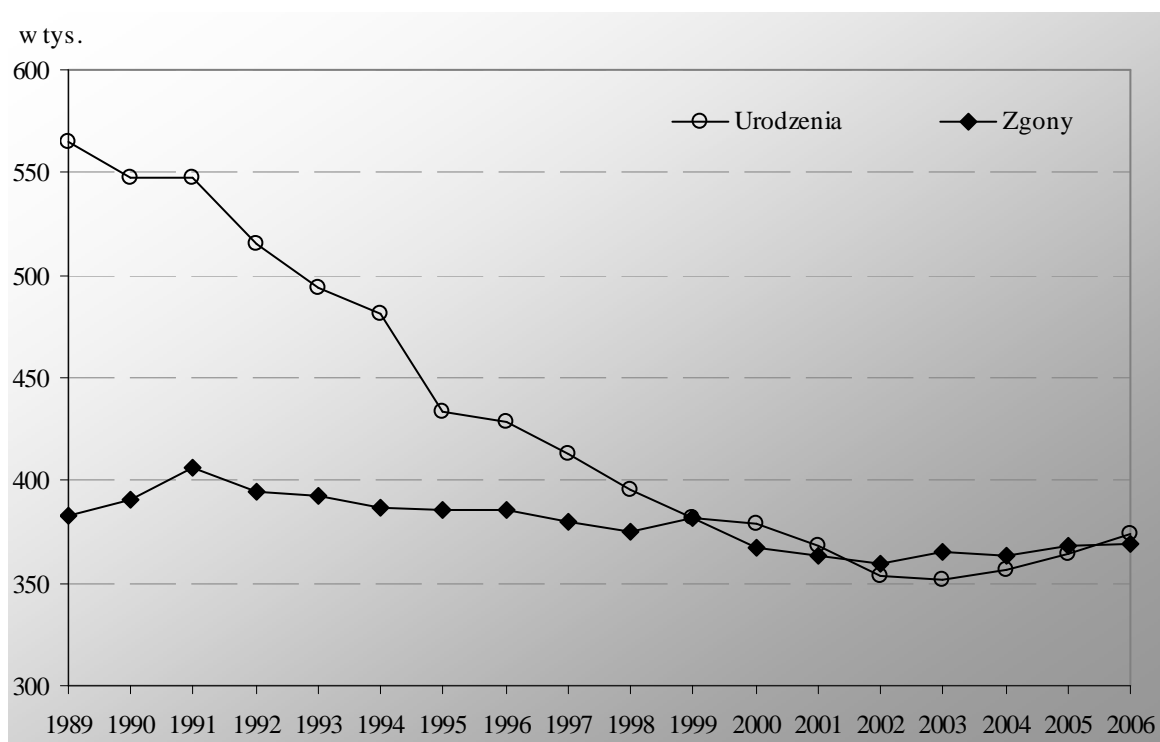
W latach 1999-2006, w wyniku niskiego przyrostu naturalnego oraz ujemnego salda migracji zagranicznych², liczba ludności Polski zmniejszyła się o ponad 155 tys. (w tym o ponad 140 tys. w stosunku do wielkości z początku stulecia). Ujemne tempo przyrostu ludności wynosiło od minus 0,04% w 1999 r. do minus 0,09% w minionym roku, podczas gdy w latach 90-tych średnioroczna stopa przyrostu ludności kształtowała się na poziomie +0,09%, zaś w drugiej połowie tych lat dynamika przyrostu była zerowa.

¹ Dane o migracjach dotyczące I-III kwartału 2006 r. pochodzą z rejestru ludności PESEL (MSWiA), dane dla IV kwartału zostały wstępnie oszacowane.

² Szacunek liczby i struktury ludności uwzględnia wyłącznie migracje na pobyt stały.

Z danych szacunkowych wynika, że w minionym roku różnica między liczbą urodzeń i zgonów wyniosła **prawie 6 tys., co oznacza dodatni przyrost naturalny** – po raz pierwszy po czterech latach (w 2005 r. ubytek naturalny wyniósł minus 3,9 tys., a największy odnotowano w 2003 r. i wyniósł minus 14,1 tys.). (patrz Tabl. 3. „Podstawowe dane demograficzne w latach 1990, 1995, 1999-2006”).

Wykres 1. Ruch naturalny ludności w latach 1989 - 2006



Pod względem liczby ludności Polska znajduje się na 30 miejscu wśród krajów świata i na 6 w krajach Unii Europejskiej. W przypadku gęstości zaludnienia plasujemy się w grupie średnio zaludnionych państw europejskich. Na 1 km² powierzchni mieszkają 122 osoby; w miastach około 1095, na terenach wiejskich 51. Ludność miejska stanowi 61,3% ogółu populacji i od początku lat 90-tych jej udział stopniowo się zmniejsza.

Tempo przyrostu ludności jest zróżnicowane w poszczególnych regionach kraju. W minionym roku już tylko w 4 województwach odnotowano dodatni przyrost ludności (małopolskie, mazowieckie, pomorskie i wielkopolskie, które od początku tego stulecia charakteryzują się zwiększaniem liczby ludności). Z kolei w 7 województwach obserwowany jest stopniowy spadek liczby ludności, tempo ubytku rzeczywistego zwiększa się z roku na rok. Województwo, w którym liczba ludności maleje najszybciej to opolskie, kolejnymi są łódzkie i świętokrzyskie (*zmiany w liczbie ludności w poszczególnych regionach kraju w latach 2000-2006 przedstawia tabela 1*).

Tabela 1. Ludność według województw

Województwa	Ludność w tysiącach stan w dniu 31.12				Średnioroczne tempo przyrostu (ubytku) ludności w %			
	2000	2004	2005	2006 ^{a)}	2000	2004	2005	2006 ^{a)}
Polska	38254,0	38173,8	38157,1	38122,0	-0,02	-0,04	-0,04	-0,09
Dolnośląskie	2912,2	2893,1	2888,2	2881,5	-0,17	-0,18	-0,17	-0,23
Kujawsko-pomorskie	2067,8	2068,3	2068,3	2065,7	-0,05	+0,01	-0,00	-0,12
Lubelskie	2206,2	2185,2	2179,6	2171,1	-0,13	-0,27	-0,25	-0,39
Lubuskie	1008,5	1009,2	1009,2	1008,4	+0,05	+0,04	+0,00	-0,08
Łódzkie	2627,8	2587,7	2577,5	2566,2	-0,36	-0,36	-0,40	-0,44
Małopolskie	3222,4	3260,2	3266,2	3272,3	+0,35	+0,22	+0,18	+0,19
Mazowieckie	5115,0	5146,0	5157,7	5175,1	+0,05	+0,20	+0,23	+0,34
Opolskie	1070,6	1051,5	1047,4	1041,3	-0,34	-0,39	-0,39	-0,58
Podkarpackie	2101,4	2098,0	2098,3	2096,5	+0,12	+0,03	+0,01	-0,08
Podlaskie	1210,7	1202,4	1199,7	1195,8	-0,13	-0,22	-0,23	-0,32
Pomorskie	2172,3	2194,0	2199,0	2203,3	+0,28	+0,23	+0,23	+0,19
Śląskie	4768,7	4700,8	4685,8	4669,2	-0,37	-0,30	-0,32	-0,35
Świętokrzyskie	1302,7	1288,7	1285,0	1278,7	+0,01	-0,22	-0,29	-0,49
Warmińsko-mazurskie	1427,5	1428,7	1428,6	1425,6	+0,19	-0,01	-0,01	-0,21
Wielkopolskie	3345,3	3365,3	3372,4	3378,3	+0,17	+0,16	+0,21	+0,18
Zachodniopomorskie	1697,9	1694,9	1694,2	1692,9	+0,06	-0,07	-0,04	-0,08

a) Dane wstępne

Ruch naturalny

Urodzenia i dzietność kobiet

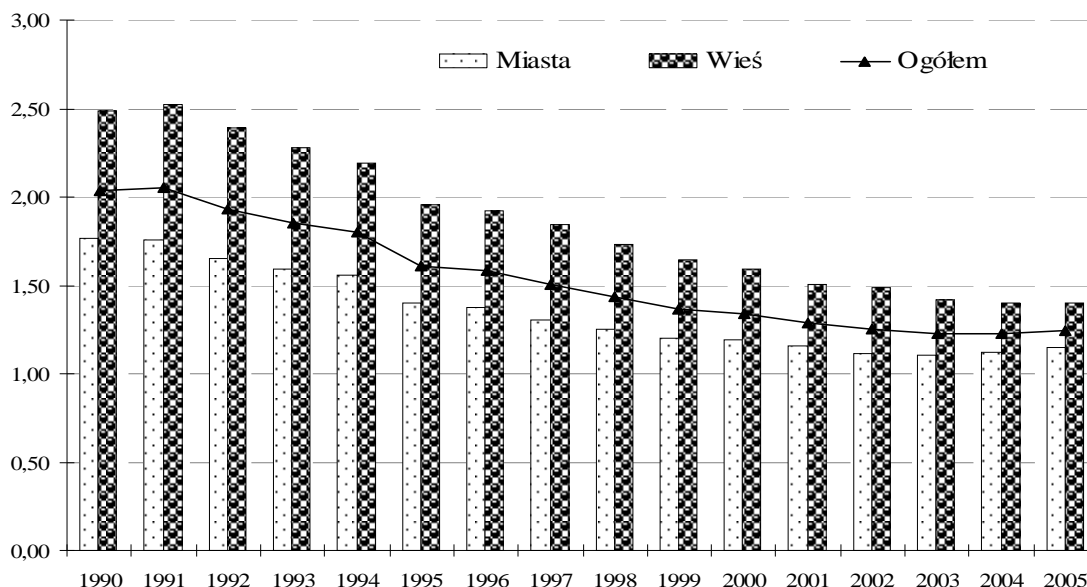
W latach 1984-2003 z roku na rok rodziło się coraz mniej dzieci, rok 2006 jest już trzecim z kolei, w którym odnotowano większą liczbę urodzeń w stosunku do roku 2003 - najbardziej niekorzystnego dla rozwoju demograficznego. Szacuje się, że w **2006 r. urodziło się ok. 374 tys. dzieci**, tj. o ponad 10 tys. więcej niż w 2005 r., ale o ok. 1/3 mniej niż w 1990 r. i blisko połowę mniej niż w 1983 r., który był szczytowym rokiem ostatniego wyżu demograficznego (723 tys. urodzeń). W 2006 r. współczynnik urodzeń wyniósł 9,8‰ i był o 4,5 pkt. niższy niż w 1990 r. (w 2005 r. wynosił 9,6‰).

Zwiększenie natężenia urodzeń odnotowano zarówno wśród rodzin zamieszkałych w miastach, jak i na wsi – z niewielką przewagą ludności miejskiej, ale natężenie urodzeń na wsi jest w dalszym ciągu wyższe. Szacuje się, że w minionym roku współczynnik urodzeń na wsi wynosił 10,6‰, w mieście 9,4‰ (w 2005 r. – odpowiednio 10,4‰ i 9,0‰).

Pomimo rosnącej liczby urodzeń - w dalszym ciągu poziom reprodukcji nie gwarantuje prostej zastępowalności pokoleń, od 1989 r. utrzymuje się w Polsce okres głębokiej **depresji urodze-**

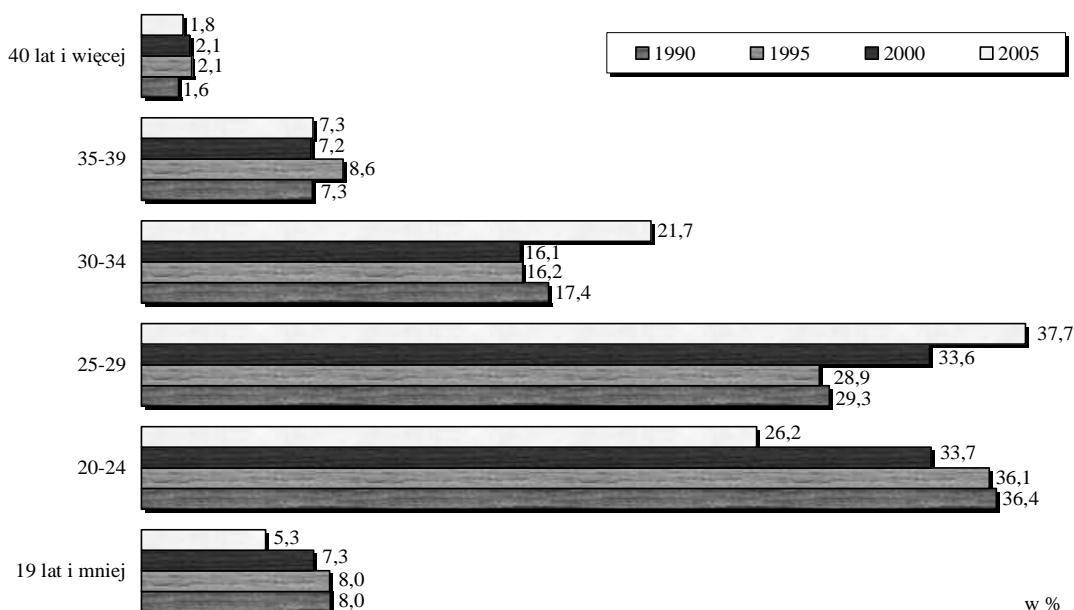
niowej. W 2005 r. współczynnik dzietności wynosił 1,24, co oznacza minimalny wzrost (o 0,02) w stosunku do odnotowanego w 2003 r., który był najniższy od ponad 50 lat. Należy przypomnieć, że najbardziej korzystną sytuację demograficzną określa współczynnik kształtujący się na poziomie 2,1-2,15, tj. kiedy w danym roku na jedną kobietę w wieku 15-49 lat przypada średnio 2 dzieci.

Wykres 2. Współczynniki dzietności w latach 1990-2005



Przeobrażenia demograficzne z lat 90-tych wskazują na przesunięcie najwyższej płodności kobiet z grupy wieku 20-24 lata do grupy 25-29 lat. Jest to wynikiem wyboru, jakiego coraz częściej dokonują ludzie młodzi decydując się najpierw na osiągnięcie określonego poziomu wykształcenia oraz stabilizacji ekonomicznej, a dopiero potem na założenie rodziny oraz jej powiększanie.

Wykres 3. Urodzenia żywe według wieku matki (w %) w latach 1990-2005



Jeśli w analizie uwzględnić poziom wykształcenia matek to zauważa się, że od początku lat 90-tych ponad czterokrotnie wzrósł odsetek matek z wykształceniem wyższym (z 6% do ponad 26%), natomiast istotnie zmniejszył się odsetek kobiet z wykształceniem podstawowym i bez wykształcenia (z 18% do niepełna 11%).

Przeciętny wiek kobiet, które w 2005 r. urodziły dziecko to 27,4 lat, tj. o prawie 1,5 roku więcej niż na początku lat 90-tych, wiek kobiet rodzących swoje pierwsze dziecko wzrósł o prawie 2,5 roku, tj. z 23 do 25,4 lat. Zatem - obserwowany w ostatnich latach (2004-2006) - wzrost liczby urodzeń może być spowodowany realizacją urodzeń „odłożonych”, ale także jest efektem korzystnych zmian w strukturze wieku prokreacyjnego kobiet.

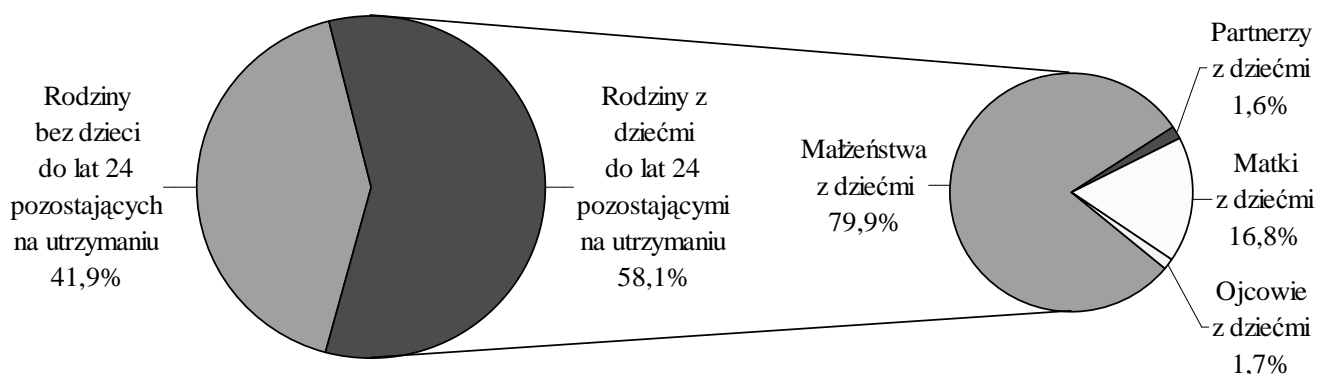
Na dzietność kobiet w istotnym stopniu wpływa liczba zawieranych związków małżeńskich. Zdecydowana większość dzieci (w 2005 r. - prawie 82%) rodzi się w rodzinach tworzonych przez prawnie zawarte związki małżeńskie, jednocześnie - prawie połowa dzieci małżeńskich rodzi się w okresie pierwszych trzech lat trwania małżeństwa rodziców. Jednakże, z ankietowych badań rodzin wynika, że model rodziny polskiej upodabnia się do wzorców zachodnioeuropejskich - nie należy więc oczekiwać powrotu do wysokiej dzietności.

Jednocześnie od kilkunastu lat systematycznie rośnie **odsetek urodzeń pozamałżeńskich**. Na początku lat 90-tych ze związków pozamałżeńskich rodziło się ok. 6-7% dzieci, zaś w ostatnich latach **17-19%**. Odsetek ten jest zdecydowanie wyższy w miastach - w 2005 r. wynosił prawie 22%, zaś na wsi – niewiele ponad 14%.

Rosnący współczynnik dzietności pozamałżeńskiej przy równoległym zmniejszającym się ogólnym współczynniku dzietności może oznaczać, że zwiększa się liczba rodzin tworzonych przez związki partnerskie lub rośnie liczba matek samotnie wychowujących dzieci - tworzących rodziny niepełne.

Wyniki ostatniego spisu powszechnego wykazały, że w 2002 r. w Polsce istniało **10458 tys. rodzin, w tym 6079 tys. to rodziny z dziećmi** (w wieku do 24 lat pozostającymi na utrzymaniu).

Wykres 4. Rodziny w 2002 r.



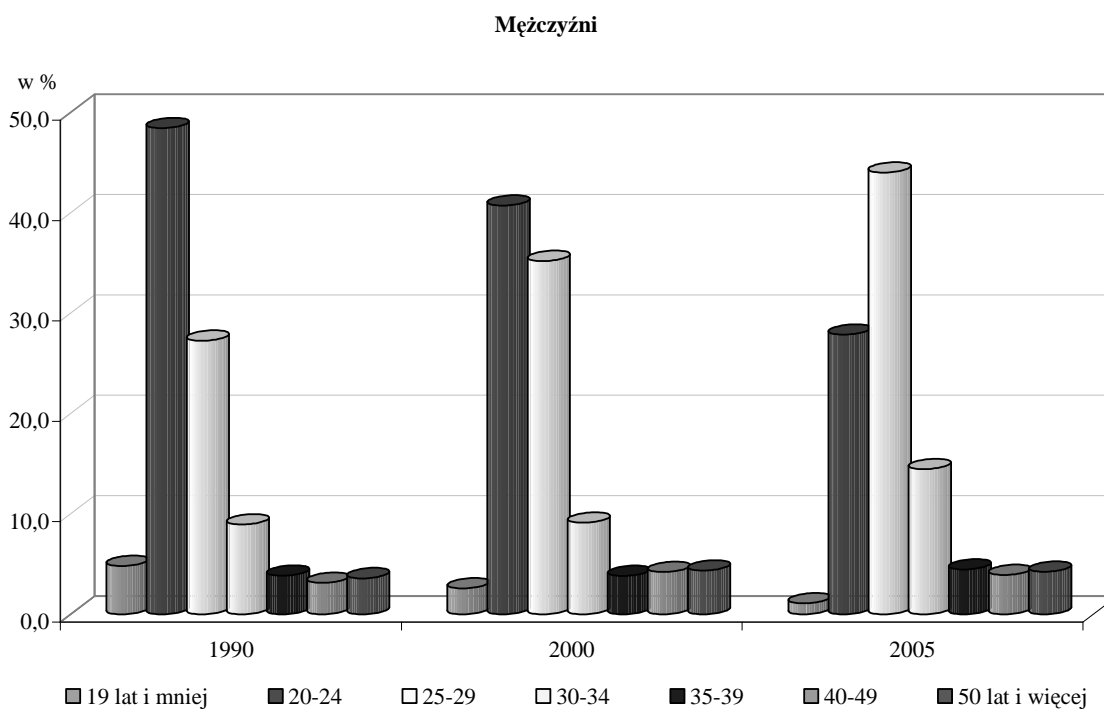
Wśród rodzin z dziećmi zdecydowanie dominują małżeństwa; ich udział w 2002 r. wynosił prawie 80%, **samotne matki** stanowiły prawie **17% wszystkich rodzin z dziećmi**, a samotni ojcowie – niespełna 2%, kolejne prawie 2% to dzieci rodziców tworzących małżeństwa nieformalne, tzw. związki partnerskie (w 2002 r. związków partnerskich było ok. 200 tys. i połowa z nich posiadała dzieci na utrzymaniu).

Małżeństwa

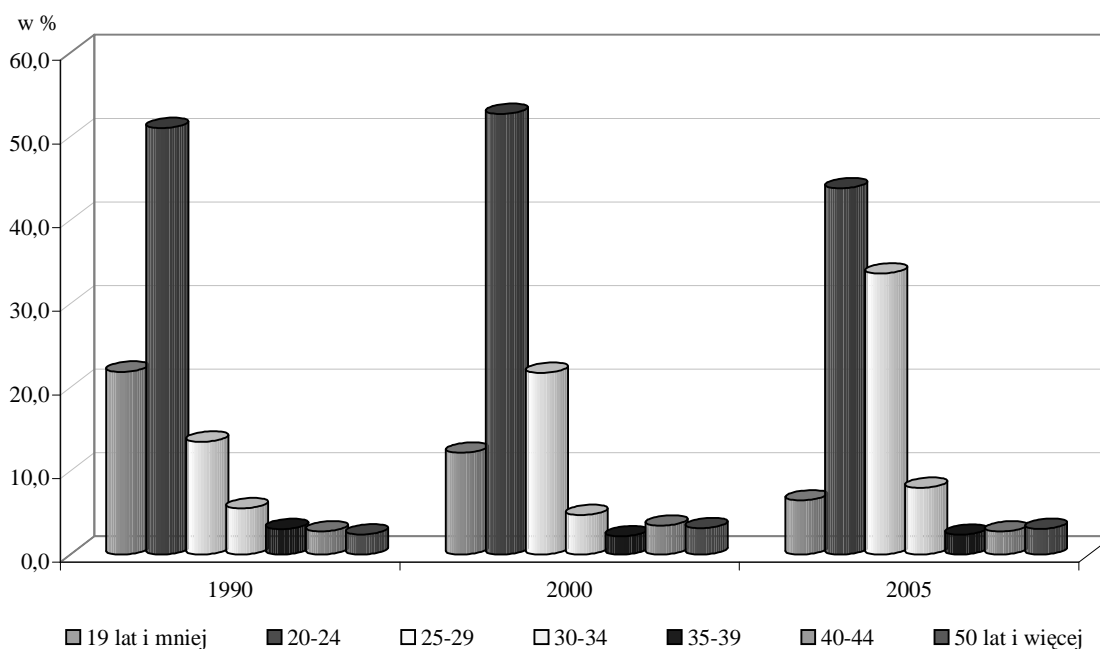
Szacuje się, że w **2006 r. zawartych zostało ponad 226 tys. nowych związków małżeńskich, co oznacza o ponad 19 tys. małżeństw więcej niż rok wcześniej**. Współczynnik małżeństw (liczony na 1000 ludności) wzrósł o 0,5 pkt. do poziomu 5,9‰.

Częstość zawierania małżeństw jest nieznacznie niższa w miastach w porównaniu z obszarami wiejskimi. Wśród nowozawartych związków ok. 87% stanowią małżeństwa pierwsze, tj. pańien z kawalerami (podobnie jak na początku lat 90-tych). Małżeństwa wyznaniowe, tj. zawarte w kościołach i jednocześnie zarejestrowane w urzędach stanu cywilnego, stanowią około 70% zawieranych prawnie związków.

Wykres 5. Nowożeńcy według wieku w latach 1990-2005



Kobiety



Na przestrzeni ostatnich 15 lat zdecydowanie zwiększył się wiek osób zawierających małżeństwo (wykres 5). Na początku lat 90-tych - wśród mężczyzn - ponad połowa nowożeńców była w wieku poniżej 25 lat, w 2005 roku – już niespełna 30%; wśród kobiet udział ten zmniejszył się o prawie 1/3, tj. z 73 na 50%. Najczęściej mężczyźni żenią się „przed trzydziestką”; w 2005 r. udział tej grupy (wiek 25-29 lat) wśród nowożeńców wynosił 44% (na początku lat 90-tych ponad 48% mężczyzn brało ślub będąc w wieku 20-24 lata, obecnie ok. 28%). Panny młode pozostały w grupie wieku 20-24 lata, ale w okresie minionych 15 lat jej udział zmniejszył się z 51 na 44%, na korzyść wieku 25-29 lat (wzrost udziału tej grupy nastąpił z 13,5% do prawie 34%). **Średni wiek kobiet zawierających związek małżeński (mediana wieku) wynosił w 2005 r. 25 lat, wobec niepełna 23 lat na początku lat 90-tych, z kolei wśród mężczyzn wzrósł o około 1,5 roku - do 27 lat.** Nowożeńcy w miastach są o ok. 1,5 roku starsi od mieszkających na wsi.

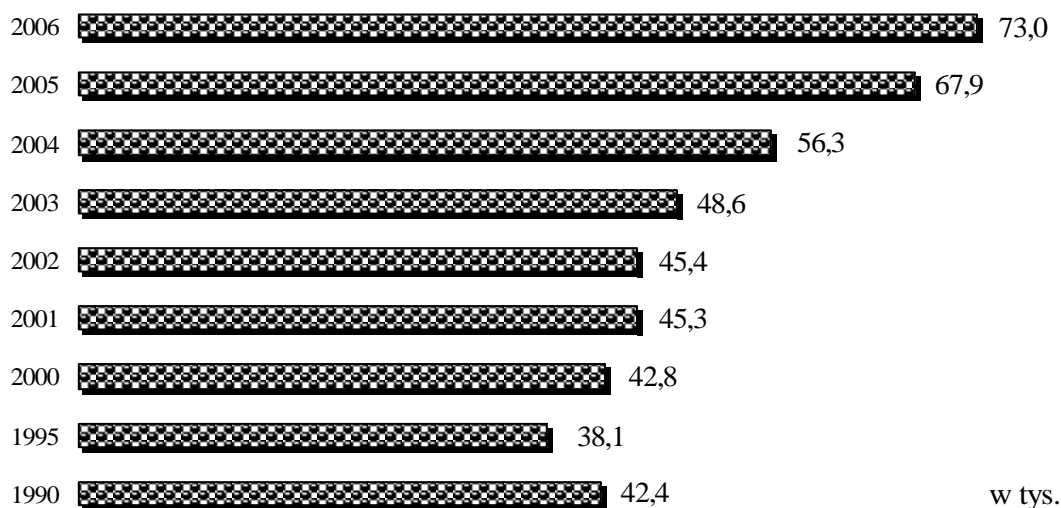
Rozwody i separacje

W latach 2004-2006 odnotowano **stosunkowo gwałtowny wzrost liczby rozwodów**. Według szacunków, **w 2006 r. rozwiodło się ok. 73 tys. par małżeńskich**, podczas gdy w latach 1995-2002 orzekano ok. 40-45 tys. rozwodów rocznie (w 2005 r. było ich prawie 68 tys.) (wykres 6). W 2006 r. współczynnik rozwodów wyniósł 1,9‰.

W 2005 r. - przeciętnie - na 1000 istniejących małżeństw 8 zostało rozwiązanych na drodze sądowej, na początku lat 90-tych niespełna 5. W miastach intensywność rozwodów jest prawie trzy razy wyższa niż na wsi.

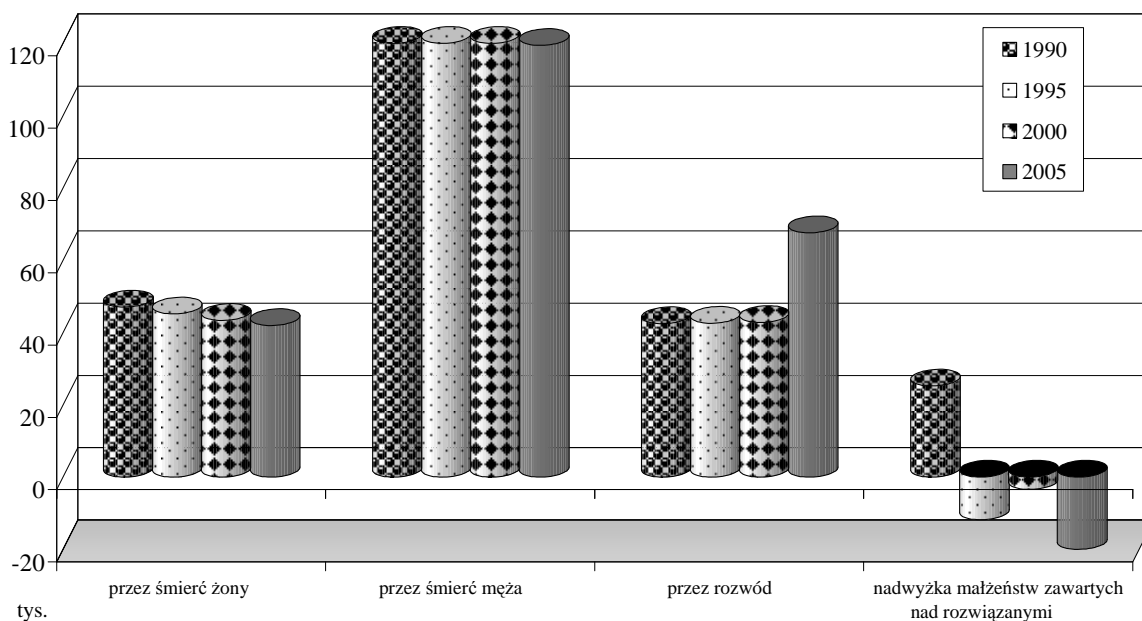
W ponad 2/3 przypadków powództwo o rozwód wnosi kobieta. Natomiast orzeczenie rozwodu z winy żony następuje w niespełna 3% przypadków, ale najczęściej – w ponad 70% przypadków - wina nie jest orzekana. Najczęstsze przyczyny rozwodów to alkoholizm (męża), zdrada lub trwały związek uczuciowy z inną osobą, brak zainteresowania rodziną oraz znęcanie się fizyczne. Rozwiedzeni małżonkowie przeżywają ze sobą – średnio – 13 lat.

Wykres 6. Liczba rozwodów w latach 1990-2006



Z danych dotyczących 2005 roku wynika, że ok. 68% małżeństw wychowywało w momencie rozwodu prawie 72 tys. nieletnich dzieci (będących w wieku do 18 lat). Najczęściej (w 64% przypadków) sąd przyznaje opiekę nad dziećmi wyłącznie matce, wyłącznie ojcu jedynie w 3,5% przypadków, a w ponad 30% - władza rodzicielska jest sprawowana przez oboje rodziców.

Wykres 7. Rozpad małżeństw w latach 1990-2005



Procedura prawnego orzekania o separacji została wprowadzona w Polsce w końcu 1999 roku. **Liczba orzekanych sędawnie separacji wzrastała bardzo szybko**; po obserwowanym przez poprzednie dwa lata szczególnie dużym wzroście ich liczba zmniejszyła się. Ze wstępnych danych wynika, że w **2006 r. orzeczono ok. 8 tys. separacji** (o ponad 3 tys. mniej niż w 2005 r.).

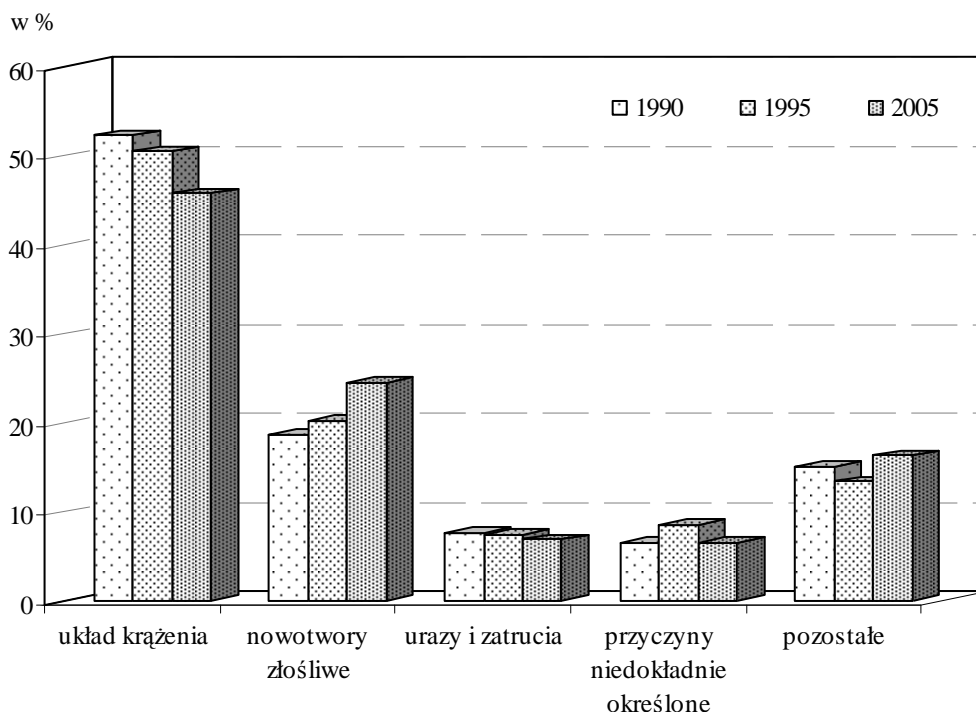
Stan zdrowia ludności

Umieralność

Szacuje się, że w **2006 r. zmarło ok. 369 tys. osób**. Zarówno liczba zgonów, jak i współczynnik, który wyniósł 9,7‰ - pozostały na poziomie z 2005 roku. W ogólnej liczbie osób zmarłych ok. 47% stanowiły kobiety. Od 1992 r. obserwowany był systematyczny spadek liczby zgonów; od 1999 r. liczba zgonów waha się w granicach ok. 360-380 tys.

Przyczyną największej liczby zgonów są nadal **choroby układu krążenia**. W 2005 r. stanowiły one **45,7% ogółu zgonów**. Od kilku lat obserwuje się istotną poprawę w zakresie umieralności z powodu chorób układu krążenia; na początku lat 90-tych były przyczyną ponad 52% ogółu zgonów; na początku tego stulecia – prawie 48%.

Wykres 8. Zgony według przyczyn w latach 1990, 1995 i 2005



Wśród kobiet umieralność w wyniku chorób układu krążenia jest zdecydowanie wyższa, stanowią one prawie 53% ogólnej liczby zgonów kobiet, wśród mężczyzn – ok. 41%.

Stopniowo zmniejsza się także odsetek zgonów powodowanych **urazami i zatruciami**, które stanowią obecnie **6,9%** wszystkich zgonów, wobec prawie 7,6% na początku lat 90-tych. W tym przypadku także występuje duże zróżnicowanie umieralności według płci; wśród mężczyzn urazy i zatrucia stanowią prawie 10% przyczyn zgonów, a wśród kobiet ok. 3,5%.

Niekorzystnym zjawiskiem jest wzrost liczby zgonów powodowanych chorobami nowotworowymi, przy jednoczesnym wzroście liczby nowych zachorowań. W 1990 r. **nowotwory złośliwe** były przyczyną 18,7% zgonów, w 2000 r. stanowiły 23%, a **obecnie 24,5%** wszystkich przyczyn (wśród mężczyzn stanowią ok. 26,4%, kobiet – prawie 23%).

Jak wspomniano wcześniej - w Polsce głównymi przyczynami zgonów są choroby układu krążenia i choroby nowotworowe; stanowią one ponad 70% wszystkich zgonów.

W 2005 roku standaryzowany współczynnik zgonów z powodu chorób układu krążenia wynosił 3,9‰, co oznacza, że co drugi zgon nastąpił w wyniku tych chorób. Począwszy od 1992 r. obserwuje się korzystne zjawisko spadku natężenia zgonów w następstwie chorób układu krążenia. Podczas gdy w 1991 r. na każde 100 tys. ludności zmarło z tej przyczyny 625 osób, w 2005 r. liczba ta zmniejszyła się do 393. Wspomniany spadek umieralności dotyczył wszystkich grup wieku.

W latach 1980-2001 w Polsce obserwowano stały wzrost poziomu natężenia zgonów powodowanych nowotworami. Jednak od czterech lat, mimo zwiększającej się liczby zgonów z powodu nowotworów, standaryzowany współczynnik nieznacznie zmniejsza się. W 2005 r. na każde 100 tys. ludności zmarły 220 osoby, tj. o 18 osób więcej niż w 1980 r., ale o 6 osób mniej niż w 2001 r. Sytuacja ta jest skutkiem szybkiego spadku natężenia zgonów z powodu nowotworów ludzi młodych, tj. w wieku do 44 lat. W starszych grupach wieku poziom umieralności – głównie mężczyzn – zwiększa się w całym badanym okresie, przy czym wśród osób w wieku 85 lat i więcej wzrost ten jest gwałtowny – w 2005 r. standaryzowany współczynnik zgonów z powodu nowotworów był wśród mężczyzn w wieku 85 lat i więcej dwukrotnie wyższy niż na początku lat 80-tych, a wśród kobiet o 50-60% wyższy.

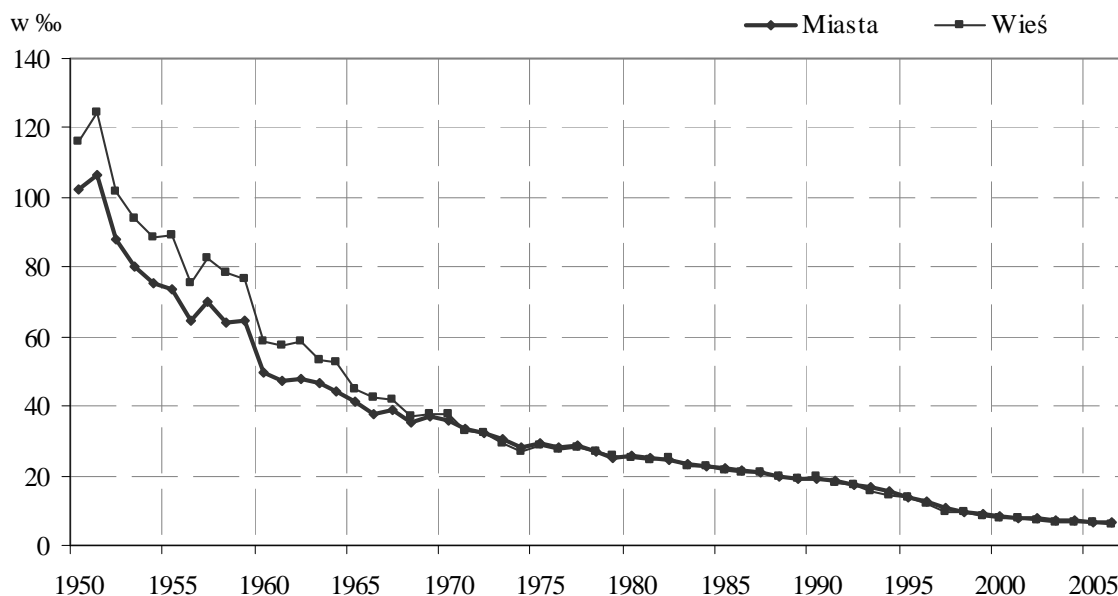
Nadal zmniejsza się liczba zgonów niemowląt. Według szacunków, w **2006 r. zmarło ok. 2,2 tys.** dzieci w wieku poniżej 1 roku – oznacza to ponad 100 zgonów mniej niż w 2005 r. i prawie 5-krotnie mniej niż w 1990 r.

Współczynnik zgonów niemowląt (liczba zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych) w **2006 r. ukształtował się na poziomie 6,0‰** (w 1990 r. wynosił 19,3‰, a w 2005 r. – 6,4‰).

Z ogólnej liczby zmarłych niemowląt ponad połowa dzieci umiera w okresie pierwszego tygodnia, a kolejne prawie 20% - przed ukończeniem pierwszego miesiąca życia. Przyczyną ponad połowy zgonów niemowląt są choroby i stany okresu okołoporodowego, czyli powstające w trakcie

trwania ciąży matki i w okresie pierwszych 6 dni życia noworodka, kolejną 1/3 stanowią wady rozwojowe wrodzone, a pozostałe zgony są powodowane chorobami nabytymi w okresie niemowlęcym lub urazami.

Wykres 9. Zgony niemowląt na 1000 urodzeń żywych w latach 1950-2006



W 2005 r. współczynnik umieralności okołoporodowej (urodzenia martwe i zgony niemowląt w wieku 0-6 dni na 1000 urodzeń żywych i martwych) kształtował się na poziomie **8,0‰** i, podobnie jak ogólny współczynnik zgonów niemowląt, wykazuje tendencję spadkową; na początku lat 90-tych wynosił 19,5‰, na początku tego stulecia 9,7‰.

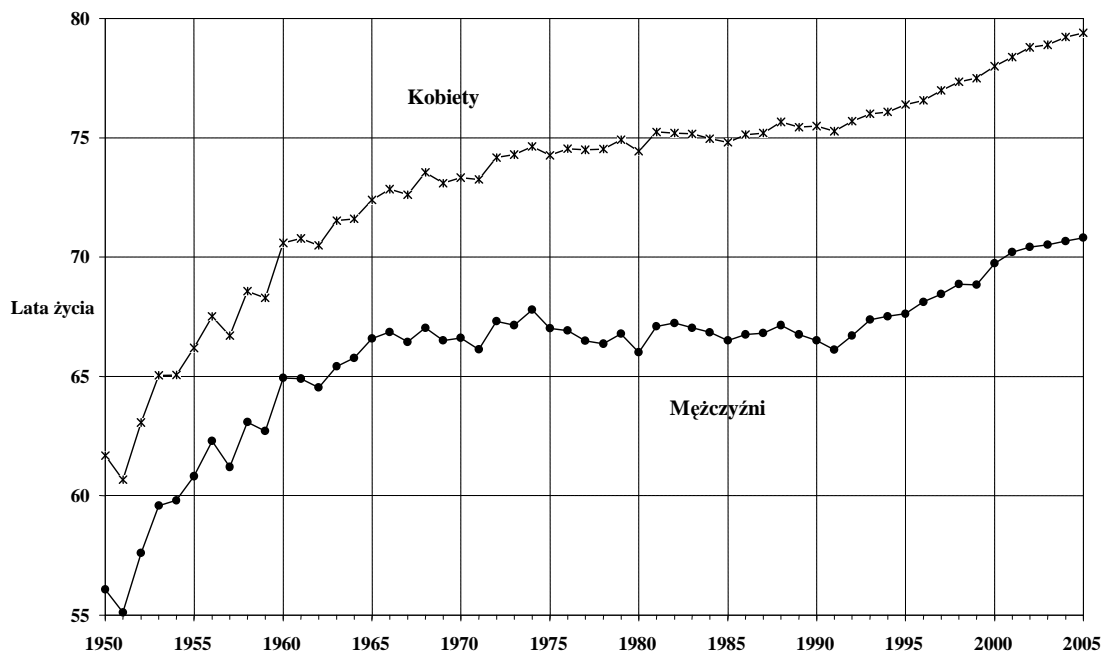
Trwanie życia

Począwszy od 1992 r. obserwuje się w Polsce nieprzerwany wzrost średniej długości trwania życia. **W 2005 roku przeciętne trwanie życia wynosiło 70,8 lat dla mężczyzn oraz 79,4 lat dla kobiet.** W porównaniu do początku lat 90-tych trwanie życia wydłużyło się o 4,3 roku dla mężczyzn oraz o prawie 4 lata dla kobiet. Jednocześnie utrzymuje się nadal duża różnica pomiędzy przeciętnym trwaniem życia mężczyzn i kobiet.

W Polsce występuje zjawisko wysokiej nadumieralności mężczyzn. Mimo, iż w dekadzie lat 90 – tych różnica między przeciętnym trwaniem życia kobiet i mężczyzn malała, początek nowego stulecia przyniósł ponowny wzrost tej wartości do 8,6 lat w 2005 r. Zjawisko wysokiej nadumieralności mężczyzn (ponad poziom umieralności kobiet) obserwowane jest we wszystkich grupach wieku i różnica ta zwiększa się wraz z wiekiem. W 2005 r. 1,2% mężczyzn nie dożyło wieku 18 lat, wśród kobiet – wieku pełnoletności nie dożyło 0,9%. Z kolei wieku pełnej aktywności zawodowej,

tj. 45 lat nie dożyło 6,7% mężczyzn i 2,6% kobiet, natomiast wieku 75 lat – aż 53,8% mężczyzn i 27,4% kobiet.

Wykres 10. Przeciętne trwanie życia w latach 1950-2005



Wyraźny postęp w wydłużaniu się przeciętnego trwania życia należy przypisywać szeroko propagowanemu – od początku lat 90-tych - prowadzeniu zdrowego stylu życia. Badania stanu zdrowia ludności przeprowadzone przez GUS w 1996 i powtórzone w 2004 r. potwierdzają tezę, iż w zachowaniach Polaków nastąpiły korzystne zmiany. W ciągu 3 lat poprzedzających badanie z 2004 r., co 6-7 osoba dorosła zmieniła swój sposób odżywiania. Wyraźnie zmniejszył się odsetek osób – głównie mężczyzn - palących tytoń (papierosy, cygara, fajka). Co prawda coraz więcej osób dorosłych pije alkohol, nastąpiły jednak istotne zmiany w typowym wzorcu konsumpcji alkoholu – wyniki badania wskazują, że piwo powoli wypiera wódkę i inne napoje spirytusowe.

W ostatnich latach wyraźnie zwiększył się udział kobiet wykonujących specjalne badania profilaktyczne. W 2004 r. 70% ogółu polskich kobiet miało wykonane badanie cytologiczne, podczas gdy w 1996 r. zaledwie 24%. Zdecydowanie wzrosła powszechność badań mammograficznych lub ultrasonograficznych piersi. Blisko 90% kobiet miało wykonane badanie w latach 2000-2004, przy czym należy zaznaczyć, iż co trzecia z nich korzystała z ogólnodostępnego programu badań.

Wyniki badania z 2004 r. wskazują, że dorośli Polacy są bardziej zadowoleni ze stanu swojego zdrowia - ponad 53% dorosłych oceniło je jako bardzo dobre lub dobre, podczas gdy w 1996 r. analogiczny odsetek wynosił niecałe 44%.

Struktura ludności

Struktura płci i wieku ludności

W ogólnej liczbie 38122 tys. ludności Polski - wyszacowanej na koniec 2006 r. - kobiety stanowią prawie 52% ogółu ludności; na 100 mężczyzn przypada ich 107 (wśród ludności miejskiej 111, zaś na obszarach wiejskich 101). Współczynnik ten zmienia się w zależności od wieku, w starszych grupach wieku zdecydowanie przeważają kobiety. Liczebna przewaga mężczyzn występuje wśród ludności w wieku do 44 roku życia - na 100 mężczyzn przypada 97 kobiet; w wieku powyżej 44 lat współczynnik feminizacji wynosi 124, przy czym w najstarszych rocznikach wieku (65 lat i więcej) na 100 mężczyzn przypadają średnio 164 kobiety. Wśród ludności miejskiej granica wieku liczebnej przewagi mężczyzn obniża się do rocznika 34 lat, natomiast wśród ludności zamieszkałej na wsi jest przesunięta aż do wieku 57 lat.

W 2005 roku mediana wieku ludności Polski wynosiła 36,7 lat, dla mężczyzn - 34,7 lat, dla kobiet - 38,9 (w 2000 r. odpowiednio: 35,4, 33,4, 37,4 lat). Ludność zamieszkała w miastach jest starsza - średni wiek wynosi 38 lat, zaś dla mieszkańców wsi - 34,8 lat.

Rezultatem przemian w procesach demograficznych jest gwałtowne zmniejszanie się liczby dzieci i młodzieży (0-17 lat), wstępne dane wskazują, że w 2006 roku ich udział w ogólnej liczbie ludności obniżył się do ok. 20% z 29% w 1990 r. (w 2000 r. odsetek ten wynosił ok. 24,5%); dzieci w wieku poniżej 15 lat stanowią obecnie niespełna 16% ogólnej populacji wobec prawie 25% w 1990 r. (w 2000 r. - ponad 19%).

Szczególnie duże zmiany można zaobserwować w grupie osób w wieku produkcyjnym (kobiety w wieku 18-59 lat, mężczyźni - 18-65 lat). Z danych wstępnych za 2006 rok wynika, że od **1990 r. odsetek osób w wieku zdolności do pracy (w ogólnej liczbie ludności) wzrósł o 6 punktów procentowych, tj. z poziomu ok. 58% do ponad 64%** (w 2000 r. wynosił prawie 61), przy czym tempo przyrostu ludności w wieku produkcyjnym jest coraz wolniejsze.

Począwszy od 2002 roku wiek produkcyjny osiągają coraz mniej liczne roczniki 18-latków; w 2001 roku było ich ponad 694 tys., w 2002 r. - 679 tys., zaś w 2005 r. na rynek pracy weszło już tylko 582 tys. 18-latków. Jednocześnie występuje proces starzenia się zasobów siły roboczej powodowany coraz większą liczbą osób w wieku niemobilnym, tj. powyżej 45 roku życia. W 2005 r. udział ludności w tym wieku wynosił 37,5%, zaś w 2000 r. był o 3 punkty procentowe mniejszy, tj. wynosił 34,6%. Należy przypomnieć, że w 2005 r. ludności w wieku produkcyjnym liczyła 24405 tys. osób; w tym w wieku mobilnym - 15251 tys., niemobilnym - 9154 tys.

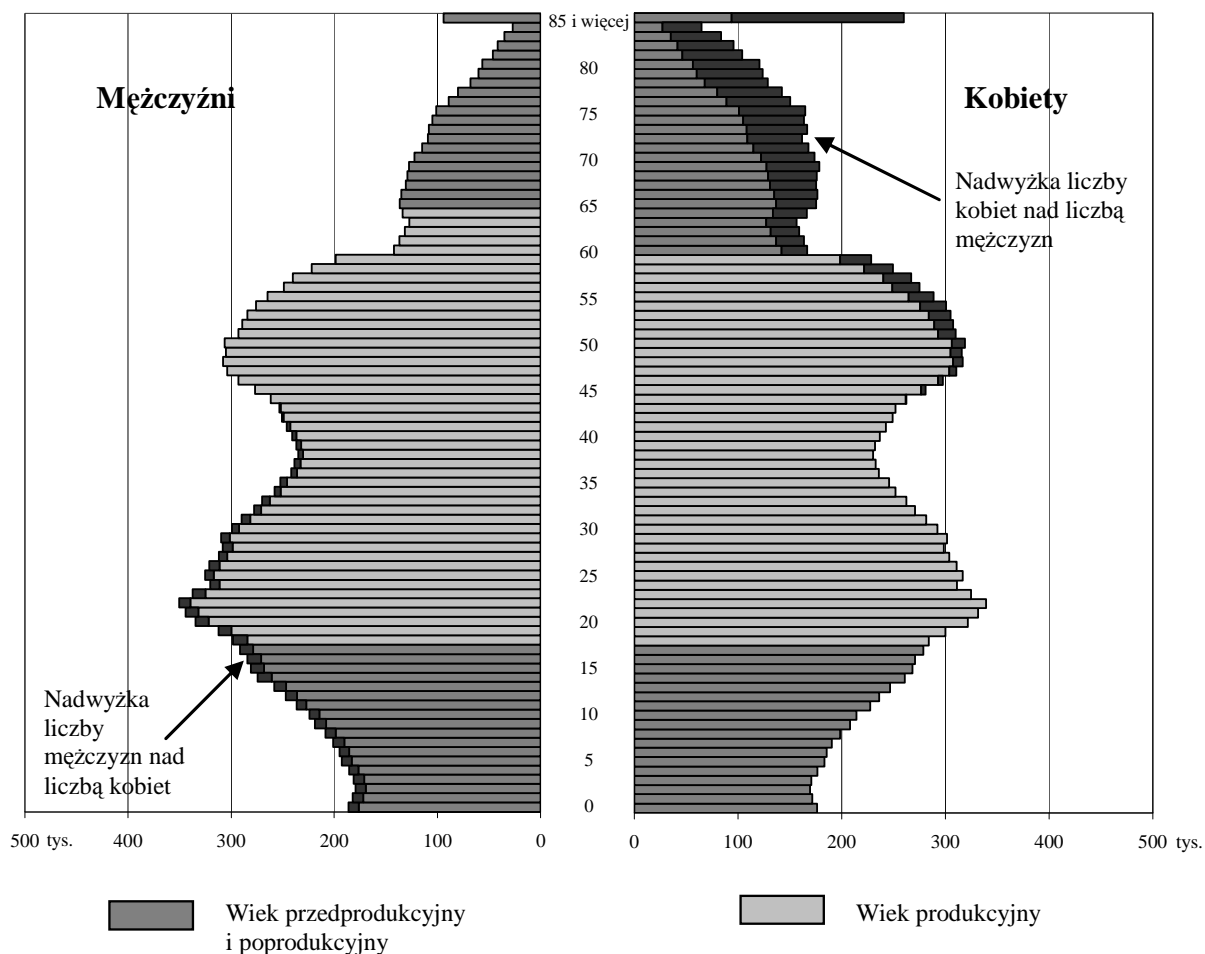
Tabela. 2. Ludność według wieku w wybranych latach

Stan w dniu 31 XII

Wyszczególnienie	Lata			Lata		
	1990	2000	2005	1990	2000	2005
	w tysiącach			w odsetkach		
Ludność ogółem	38073,2	38254,0	38157,1	100,0	100,0	100,0
W wieku:						
przedprodukcyjnym	11043,3	9332,9	7863,8	29,0	24,4	20,6
produkcyjnym	22145,6	23261,0	24405,0	58,2	60,8	64,0
mobilnym (18-44 lata)	15255,3	15218,2	15250,9	68,9	65,4	62,5
niemobilnym (45-59/64)	6890,3	8042,8	9154,1	31,1	34,6	37,5
poprodukcyjnym	4884,2	5660,0	5888,2	12,8	14,8	15,4

Przypomnijmy, że w latach 2001-2005 liczba ludności w wieku produkcyjnym zwiększyła się o 1144 tys., tj. o około 230 tys. rocznie. W 2005 roku przyrost wynosił 165 tys., a z wstępnych danych wynika, że w 2006 r. zwiększenie liczby ludności w tym wieku nie przekroczy 100 tys. osób.

Wykres 11. Piramida wieku ludności (stan w dniu 31.12.2005 r.)



Obserwowany jest także dalszy wzrost liczby osób w wieku emerytalnym (mężczyźni 65 lat i więcej, kobiety 60 lat i więcej). Szacuje się, że w 2006 r. udział tej grupy ludności w ogólnej populacji wyniósł ok. 15,7% (w 2000 r. – prawie 15%, a w 1990 r. niespełna 13%). W końcu 2005 r. ludność w wieku poprodukcyjnym liczyła 5888 tys. osób wobec 5660 tys. w 2000 roku.

Coraz mniej korzystne stają się relacje obrazujące współczynnik obciążenia ekonomicznego; w 2005 r. na 100 osób w wieku produkcyjnym przypadało 56 osób w wieku nieprodukcyjnym (tj. 24 osoby w wieku poprodukcyjnym oraz 32 osoby w wieku do 17 lat), podczas gdy w 2000 r. wielkość współczynnika obciążenia wynosiła 64, (24 – dla poprodukcyjnego i 40 – przedprodukcyjnego), a w 1990 r. odpowiednio – 72; 22 i 50.

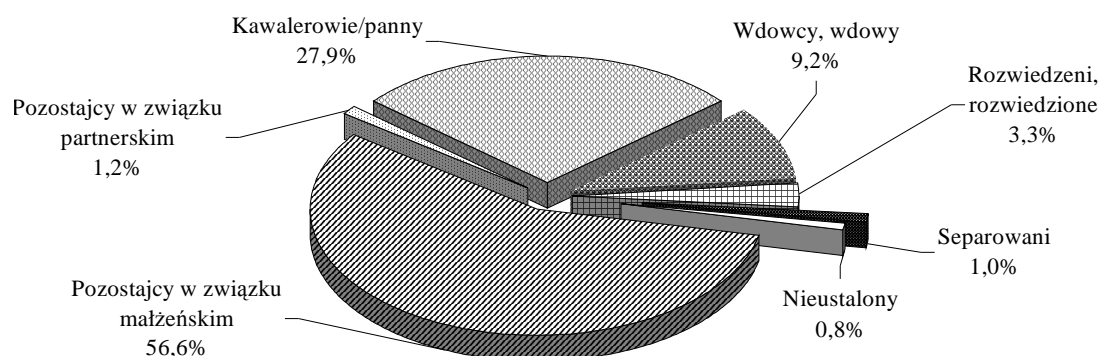
Udział osób w wieku 65 lat i więcej (razem mężczyzn i kobiet) stanowi obecnie ok. 13,5%, w 2000 wynosił 12,4%, a w 1990 r. – 10,2%.

Zmiany demograficzne, jakie wystąpiły w ostatnich latach, tj. przede wszystkim wzrost liczby urodzeń oraz nowozawartych małżeństw – mogą wskazywać na przełom w dotychczasowym rozwoju ludności. Jednak odległa jest perspektywa szybkiego wyjścia z głębokiej depresji demograficznej, w jakiej znajduje się Polska już od dłuższego czasu. Dzietność polskich kobiet kształtuje się na najniższym poziomie wśród krajów UE i jednym z najniższych w krajach europejskich. Jednocześnie coraz więcej osób wyjeżdża z Polski deklarując pozostanie za granicą na stałe.

Stan cywilny ludności

Wśród ludności w wieku 15 lat i więcej dominują osoby o **stanie cywilnym prawnym zamężna/zonaty (ponad 55% kobiet i 60% mężczyzn)**, spośród których zdecydowana większość (według wyników spisu ludności z 2002 r. - ponad 97%) faktycznie pozostaje w związku małżeńskim. Ostatni spis wykazał, że 314 tys. osób (prawie 3%) spośród żonatych mężczyzn i zamężnych kobiet zrezygnowało z życia w prawnie zawartym związku, przy czym około 17 tys. mężczyzn i 13 tys. kobiet stworzyło inne związki partnerskie, a pozostali żyli w separacji faktycznej.

Wykres 12. Ludność w wieku 15 lat i więcej według stanu cywilnego faktycznego w 2002 r.



Kolejne **25%** kobiet w wieku 15 lat i więcej to **panny**; w miastach także stanowią ponad ¼ mieszkanek, na wsi niespełna 23%. Wśród **kawalerów** jest odwrotnie – więcej ich mieszka **na wsi (ponad 35% mężczyzn w wieku 15 lat i więcej)**, w **mieście niecałe 32%**. Dysproporcja między miastem a wsią jest bardziej wyraźna wówczas, gdy odniesiemy do siebie liczby kawalerów i panien; na 100 kawalerów na wsi przypada 66 panien, podczas gdy w mieście - 89. Szczególnie jest to widoczne w grupach wieku charakteryzujących się największą intensywnością zawierania małżeństw, np. jeszcze w grupie wieku 20-24 lata – na 100 kawalerów na wsi przypada 70 panien, ale już dla starszych wskaźnik gwałtownie się obniża.

Rozwiedzeni i separowani stanowią w Polsce nieliczną grupę osób - **niespełna 4%** populacji w wieku 15 lat i więcej, przy czym zdecydowanie częściej rozwodzą się mieszkańcy miast.

Osoby owdowiałe to ponad 9% ogółu ludności dorosłej. Odsetek wdów (ponad 15%) jest ponad pięciokrotnie wyższy w porównaniu z odsetkiem wdowców (niespełna 3%) - jest to konsekwencją dłuższego (o około 8 lat) trwania życia kobiet niż mężczyzn. Odsetek osób owdowiałych jest wyższy na wsi (ponad 3% mężczyzn i prawie 17% kobiet) niż w mieście (odpowiednio 3% i ponad 14%).

Wykształcenie ludności

Pozytywnym zjawiskiem obserwowanym od kilkunastu lat jest stały wzrost liczby osób legitymujących się wykształceniem ponadpodstawowym.

Według wyników spisu ludności z 2002 roku odsetek osób z wykształceniem ponadpodstawowym wśród ludności w wieku 13 lat i więcej wynosił ok. 65%, zaś w 2005 roku – ponad 75%. Znacznie zmniejszyła się liczba osób z wykształceniem podstawowym, niepełnym podstawowym i bez wykształcenia szkolnego. Jednocześnie zaobserwowano wzrost udziału liczby osób z wykształceniem wyższym; w 2002 r. 9,9% ludności w wieku 13 lat i więcej posiadało wyższe wykształcenie, a w 2005 r. – 14,2%.

Stosunkowo wysoki wzrost poziomu wykształcenia dotyczy mężczyzn. W 2002 r. ok. 67% mężczyzn miała wykształcenie ponadpodstawowe, a w 2005 r. już 78%. Kobiety częściej niż mężczyźni mają ukończoną szkołę co najmniej średnią (ponad połowa), a prawie 16% ukończyło studia. Mężczyźni natomiast częściej pozostają przy wykształceniu zasadniczym zawodowym (prawie 30%), a co 8 osoba posiada wykształcenie wyższe.

Coraz mniejszy dystans w zdobywaniu wykształcenia dzieli mieszkańców wsi i miast. Choć ludność miejska charakteryzuje się zdecydowanie wyższym odsetkiem osób z wykształceniem ponadpodstawowym (w 2002 r. odsetek ten wynosił 71%, zaś w 2005 r. – prawie 83%) to ludność

wiejska także szybko podnosi swoją wiedzę. Odsetek osób z wykształceniem ponadpodstawowym na wsi wzrósł z 54% w 2002 r. do prawie 66% w 2005 r.

Prognoza ludności do 2030 roku

Prognoza została opracowana w 2003 roku na bazie wyników spisu ludności 2002 oraz przewidywanych trendów w zakresie dzietności, umieralności, migracji wewnętrznych i zagranicznych. Założenia do prognozy ludności są wynikiem ustaleń ekspertów Głównego Urzędu Statystycznego, Rządowej Rady Ludnościowej i Komitetu Nauk Demograficznych PAN.

Wyniki wspomnianej długookresowej prognozy wskazują, że do 2020 r. liczba ludności Polski zmniejszy się o milion osób, a w następnej dekadzie (lata 2020-2030) o kolejne półtora miliona. W 2030 roku ludność Polski może osiągnąć liczbę 35,7 mln. W stosunku do stanu obecnego przewiduje się, że do 2030 r. liczba ludności w miastach zmniejszy się w sumie o 3 mln osób, a na wsi wzrośnie o ok. pół miliona. Prognoza ta określana jest jako zbyt pesymistyczna.

Zgodnie z założeniami obowiązującej prognozy, dzietność kobiet utrzymuje się na niskim poziomie niezapewniającym prostej zastępowalności pokoleń; w 2005 r. wynosiła ona przeciętnie 1,24 dziecka na kobietę. Jednak jest to już trzeci rok, który przyniósł wzrost absolutnej liczby urodzeń żywych. W 2005 r. urodzenia wynosiły 364,4 tys., zaś w 2006 r. – 374 tys. i w porównaniu do roku 2003, w którym zanotowano najniższą w powojennej Polsce liczbę urodzeń – nastąpił wzrost o 23 tys. W stosunku do wyników aktualnej prognozy, faktyczne urodzenia w 2005 roku były o 5% wyższe, zaś w 2006 r. – wyższe o ponad 8%

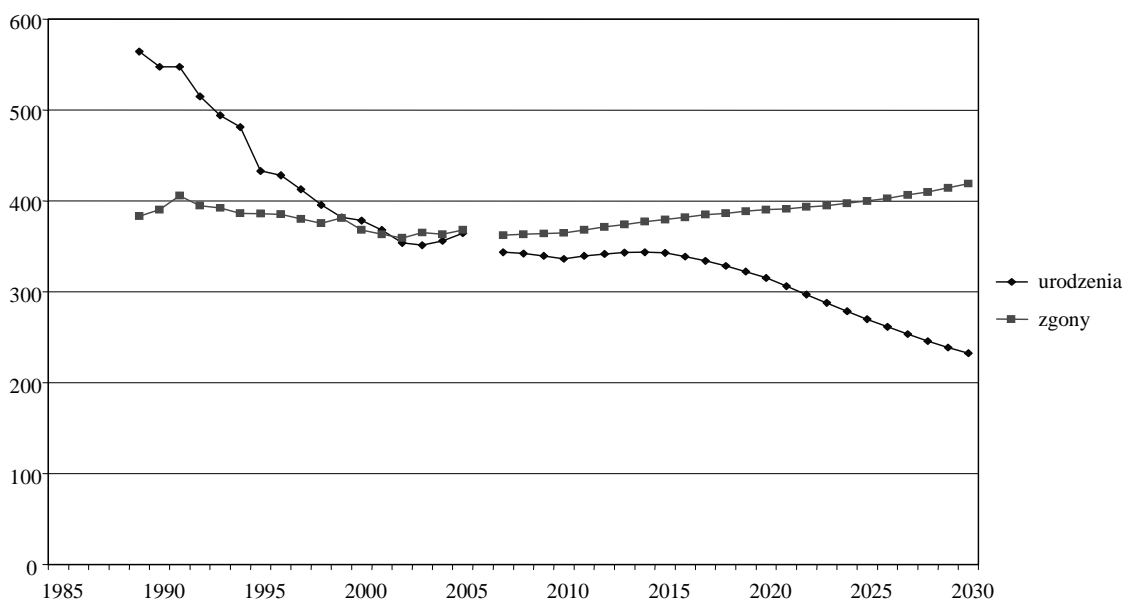
Obserwowane od lat przeobrażenia wzorca płodności, charakteryzujące się m.in. przesunięciem najintensywniejszej płodności w kierunku starszych roczników wieku kobiet oraz korzystne zmiany w strukturze kobiet w wieku rozrodczym, wyrażające się zwiększeniem udziału kobiet w wieku największej płodności, przyniosły w efekcie wspomniany wzrost liczby urodzeń. Wzrost udziału urodzeń pierwszej i drugiej kolejności, może wskazywać na pewną kompensatę urodzeń odłożonych.

Z uwagi na fakt, iż w okresie najintensywniejszej płodności znajdują się obecnie roczniki wyżu urodzeń z końca lat 70-tych i początku lat 80-tych, przy utrzymaniu obecnego natężenia urodzeń, można spodziewać się stopniowego wzrostu urodzeń w kolejnych latach, przynajmniej w perspektywie do 2010 roku.

Rok 2005 był kolejnym, który przyniósł – zgodnie z założeniami obowiązującej prognozy – wzrost przeciętnego dalszego trwania życia: do 70,8 lat dla mężczyzn i 79,4 lat dla kobiet. Jednak tempo zachodzących zmian jest wolniejsze niż zakładano w prognostycznych założeniach. Nie-

wielki wzrost liczby zgonów w latach 2005 -2006 wynika z trwałych zmian w strukturze wieku populacji. Postępujący proces starzenia się ludności ma znaczący wpływ na intensywność zgonów zwłaszcza w starszych rocznikach wieku. O ile od kilku lat obserwuje się niewielkie zmniejszenie absolutnej liczby zgonów z powodu chorób krążenia, to odwrotny kierunek zmian występuje w notowanej liczbie zgonów z powodu nowotworów, szczególnie w najstarszych rocznikach wieku. Rozbieżność między prognozowaną dla 2005 roku liczbą zgonów, a danymi statystyki ruchu naturalnego wynosi 1,9%, w przypadku 2006 r. – 1,8%; prognoza zakładała nieco niższą liczbę zgonów. Podobnie nie sprawdziły się założenia o postępującej redukcji różnicy między dalszym trwaniem życia kobiet i mężczyzn, która jest konsekwencją wysokiej nadumieralności mężczyzn.

Wykres 13. Urodzenia i zgony w latach 1989-2005 oraz prognoza do 2030 r.



Aktualnie obowiązująca prognoza zakładała, że w najbliższych latach wzrośnie nieco skala migracji zagranicznych, stąd przewidywano, że zwiększy się ujemne saldo migracji zagranicznych do ok. 24 tys. osób ok. 2010 roku.

Monitorowanie zmian w poziomie migracji stanowi poważne wyzwanie dla statystyki, z uwagi na ograniczony zakres dostępnych danych o przemieszczeniach ludności. Można odnieść się jedynie do rejestrowanych migracji na pobyt stały, tj. tzw. migracji definitywnych – zarówno krajowych jak i zagranicznych. Zakładane w prognozie na 2005 rok ujemne saldo migracji zagranicznych na pobyt stały jest wyższe, niż wykazuje to bieżąca statystyka, przy czym większa rozbieżność występuje w wielkości odpływu niż napływu. Skala przemieszczeń wewnętrznych na pobyt stały prognozowana na 2005 rok - jest o 16,6 tys. większa niż zarejestrowana. Można przypuszczać, że rozbieżności dotyczące migracji są przede wszystkim wynikiem większej mobilności osób, a

zwłaszcza wynikiem intensywnych, trudnych do oszacowania przemieszczeń czasowych występujących po wejściu Polski do UE.

W 2006 roku zostały podjęte prace nad nową prognozą ludności, której założenia uwzględniają zmiany w przebiegu procesów demograficznych obserwowanych w ostatnich latach, a zwłaszcza w zakresie czasowych migracji zagranicznych ludności.

Należy podkreślić, że niezależnie od przyjętych założeń, obserwowany od połowy lat osiemdziesiątych spadek liczby urodzeń, szczególnie intensywny do 2003 roku oraz korzystne zmiany w procesie umieralności - przyniosły trwałe zmiany w strukturze wieku ludności. W perspektywie do 2010 roku będzie nadal miało miejsce zwiększanie się zasobów siły roboczej, ale w tempie coraz wolniejszym. W 2010 r. liczba ludności w wieku produkcyjnym może osiągnąć poziom 24,6 mln i stanowić ponad 65% ogółu ludności, przy jednoczesnym szybkim starzeniu się zasobów siły roboczej. Jednocześnie będzie miał miejsce postępujący proces starzenia się ludności oraz znaczące zwiększenie wskaźnika obciążenia ludności w wieku produkcyjnym ludnością w wieku poprodukcyjnym. Szacuje się, że liczba osób w wieku poprodukcyjnym może zwiększyć się do 6,4 mln ok. 2010 r., tj. do 17% ogółu ludności.

Opracowanie:

*Joanna Stańczak oraz Małgorzata Waligórska
pod kierunkiem Lucyny Nowak
zastępcy dyrektora
Departamentu Statystyki Społecznej*

Tabela. 3. Podstawowe dane demograficzne dla lat 1990, 1995, 1999-2006

Wyszczególnienie	1990	1995	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006
Ludność ogółem w tys. (w dn. 31.XII)	38073	38284	38263	38254	38242	38219	38191	38174	38157	38122
Przyrost roczny w tys.	85	19	-14	-9	-12	-24	-28	-17	-17	-35
w %	0,22	0,05	-0,04	-0,02	-0,03	-0,06	-0,07	-0,04	-0,04	-0,09
Mężczyźni (w tys.)	18552	18628	18548	18537	18525	18507	18486	18470	18454	18428
Ludność miejska (w tys.).....	23546	23675	23701	23670	23627	23571	23513	23470	23424	23380
w %	61,8	61,8	61,9	61,9	61,8	61,7	61,6	61,5	61,4	61,3
Ludność w wieku - w %										
przedprodukcyjnym (0-17 lat)	29,0	26,6	25,2	24,4	23,5	22,7	21,9	21,2	20,6	20,1
produkcyjnym (18-59/64 lata)	58,2	59,6	60,2	60,8	61,5	62,2	62,9	63,5	64,0	64,2
poprodukcyjnym (60/65 lat i więcej).....	12,8	13,8	14,6	14,8	15,0	15,1	15,2	15,3	15,4	15,7
0-14 lat (dzieci)	24,4	21,6	19,8	19,1	18,4	17,8	17,2	16,7	16,2	15,8
65 lat i więcej	10,2	11,3	12,1	12,4	12,6	12,8	13,0	13,1	13,3	13,5
Przeciętne dalsze trwanie życia										
mężczyźni.....	66,5	67,6	68,8	69,7	70,2	70,4	70,5	70,7	70,8	.
kobiety	75,5	76,4	77,5	78,0	78,4	78,8	78,9	79,2	79,4	.
Małżeństwa (w tys.)	255,4	207,1	219,4	211,2	195,1	191,9	195,4	191,8	206,9	226
na 1000 ludności	6,7	5,4	5,7	5,5	5,1	5,0	5,1	5,0	5,4	5,9
Rozwody (w tys.)	42,4	38,1	42,0	42,8	45,3	45,4	48,6	56,3	67,9	73
na 1000 ludności	1,1	1,0	1,1	1,1	1,2	1,2	1,3	1,5	1,8	1,9
Separacje (w tys.).....	-	-	-	1,3	2,4	2,7	3,0	5,9	11,6	8
Urodzenia żywe (w tys.)	547,7	433,1	382,0	378,3	368,2	353,8	351,1	356,1	364,4	374
na 1000 ludności	14,3	11,3	10,0	9,9	9,6	9,3	9,2	9,3	9,6	9,8
dzielnosc kobiet.....	2,04	1,61	1,37	1,37	1,31	1,25	1,22	1,23	1,24	.
Zgony ogółem (w tys.).....	390,3	386,1	381,4	368,0	363,2	359,5	365,2	363,5	368,3	369
na 1000 ludności	10,2	10,1	10,0	9,6	9,5	9,4	9,6	9,5	9,7	9,7
według przyczyn (w %) ^{b)} :										
choroby układu krążenia.....	52,2	50,4	47,6	47,7	47,9	47,1	47,2	46,4	45,7	.
nowotwory złośliwe	18,7	20,2	21,4	23,0	23,8	24,4	24,2	24,7	24,5	.
urazy i zatrucia	7,6	7,5	7,2	7,0	6,9	7,1	6,8	6,9	6,9	.
w tym: wypadki drogowe.....	2,12	1,83	1,59	1,58	1,41	1,49	1,41	1,47	1,37	.
samobójstwa	1,27	1,42	1,51	1,59	1,61	1,65	1,59	1,67	1,64	.
przyczyny niedokładnie określone	6,5	8,5	6,7	6,6	6,6	6,5	6,5	6,6	6,6	.
Zgony niemowląt (w tys.).....	10,6	5,9	3,4	3,1	2,8	2,7	2,5	2,4	2,3	2,2
na 1000 urodzeń żywych	19,3	13,6	8,9	8,1	7,7	7,5	7,0	6,8	6,4	6,0
Przyrost naturalny (w tys.).....	157,4	47,0	0,6	10,3	5,0	-5,7	-14,1	-7,4	-3,9	5,7
na 1000 ludności	4,1	1,2	0,0	0,3	0,1	-0,1	-0,4	-0,2	-0,1	0,2
Migracje zagraniczne na stałe										
Imigracja (w tys.).....	2,6	8,1	7,5	7,3	6,6	6,6	7,0	9,5	9,3	11
Emigracja (w tys.)	18,4	26,3	21,5	27,0	23,3	24,5	20,8	18,9	22,2	51
Saldo (w tys.).....	-15,8	-18,2	-14,0	-19,7	-16,7	-17,9	-13,8	-9,4	-12,9	-40

Dane dla 2006 roku stanowią wstępny szacunek.